

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2019.010>

**„W obronie naszej całości”\* – na marginesie pracy:  
Władysław Studnicki, *O przymierze z Niemcami.  
Wybór pism 1923–1939*, Wydawnictwo TAIWPN  
Universitas Kraków, Kraków 2019, ss. 328**

**N**a 23 sierpnia 2019 r., a więc w 80. rocznicę podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow, krakowskie wydawnictwo Universitas wyznaczyło datę „premiery” dwóch opracowań o charakterze źródłowym. Ukazały się one w ramach nowej serii wydawniczej Historia i Polityka, redagowanej przez Jana Sadkiewicza, a ich wspólnym mianownikiem była prezentacja myśli politycznej zwolenników porozumienia polsko-niemieckiego w okresie międzywojennym, wykluczającego możliwość współpracy Niemiec i Rosji Sowieckiej przeciwko Polsce. Zaprezentowano w nich poglądy Adolfa Bocheńskiego (*Niemcy, Rosja i racja stanu. Wybór pism 1926–1939*) i Władysława Studnickiego. Koncepcje tego ostatniego przybliżono w publikacji pt. *O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939*.

Określając powody wydania książki prezentującej koncepcje Władysława Studnickiego z lat 1923–1939, jej redaktor zauważył, że czytelnik będzie miał możliwość zapoznania się z bogatą argumentacją jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników porozumienia polsko-niemieckiego w okresie II Rzeczypospolitej, poglądami, które tylko w niewielkim stopniu znajdowały poparcie wśród szerszego grona opinii publicznej. Ten brak poparcia był zresztą powodem, dla którego jego koncepcje można od-

---

\* W. Studnicki, *W obronie naszej całości*, [w:] idem, *O przymierze z Niemcami. Wybór pism 1923–1939*, oprac. J. Sadkiewicz, Kraków 2019, s. 49–51.

należć, oprócz książek i broszur, na łamach nielicznych periodyków. Jednym z nich jest dziennik wileńskich konserwatystów „Słowo” redagowany przez Stanisława Mackiewicza – pismo, które stało się sztandarowym wydawnictwem polskich „germanofilów”. Z tego wydawnictwa Sadkiewicz zaczerpnął najwięcej artykułów, które opublikowane były między 8 kwietnia 1925 a 18 marca 1939 r. Oprócz nich w wyborze publikacji Studnickiego wydrukowano jeszcze dwa artykuły, po jednym z łódzkiej „Republiki” (z 14 lipca 1923 r., rozpoczynającym wydawnictwo źródłowe) i warszawskich „Wiadomości Literackich” (1 kwietnia 1934 r.)<sup>1</sup>.

W każdym wydawnictwie źródłowym konieczne jest podanie podstawowych wiadomości o osobie, której koncepcje są prezentowane, określenie zakresu chronologicznego, dla jakiego dokonano wyboru tekstów, z jego uzasadnieniem oraz wskazanie zasad, na jakich ów wybór przeprowadzono. W przedmowie charakteryzowanego wydawnictwa nie znajdujemy tego typu informacji, co w wypadku Studnickiego, który żył w latach 1867–1953, jest wręcz niezbędne<sup>2</sup>. Na podstawie tytułu czytelnik może dojść do wniosku, że o przymierzu z Niemcami ten twórca polskiej myśli politycznej zaczął pisać dopiero w 1923 r. Świadczyć o tym ma przywołany – jako pierwszy w wyborze – artykuł opublikowany na łamach „Republiki” 14 lipca tego roku, zakończony stwierdzeniem: „Problemat Polski to nie zniszczenie Niemiec, ale znalezienie z nimi *modus vivendi* – pokojowa kooperacja korzystna dla obu stron”<sup>3</sup>. Trudno zgodzić się z nasuwającą się stąd interpretacją, gdyż Studnicki o konieczności podjęcia współpracy polsko-niemieckiej zaczął myśleć w marcu 1915 r., pisać zaś i działać w tym kierunku zaczął już po zwycięskiej ofensywie wojsk niemieckich w połowie tego roku. Na kartach „Gońca Porannego i Wieczornego” wyrażał wtedy nadzieję na odbudowę państwowości polskiej, państwa samodzielnego, pozostającego w związku militarnym i gospodarczym z Rzeszą Niemiecką. Postulowane przez Studnickiego rozwiązania zmierzały już wtedy do utworzenia bloku środkowoeuropejskiego, w którym Niemcy miały mieć dominującą pozycję. Podstawowym celem bloku było złamanie hegemonii

---

<sup>1</sup> Idem, *Spór nieskończony aktywizmu i pasywizmu*, [w:] ibidem, s. 13–16 [za: „Republika”, 14.07.1923]; idem, *Wyznanie germanofila polskiego*, idem, *O przymierzu*, s. 151–162 [„Wiadomości Literackie”, 1.04.1934].

<sup>2</sup> Zob. M. Ryńca, W. Suleja, *Studnicki Karol Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa 2007, s. 125–134.

<sup>3</sup> W. Studnicki, *Spór nieskończony*, s. 16.

rosyjskiej w Europie<sup>4</sup>. Tego rodzaju poglądy prezentował z różnym natężeniem do końca I wojny światowej, dostosowując różne elementy swych koncepcji do zmieniającej się sytuacji polityczno-militarnej. Przykładowo w październiku 1918 r. przestał pisać o konwencji militarnej, postulując jedynie umowę gospodarczą między Polską a Niemcami, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność ułożenia stosunków na zasadzie równoprawienia obu stron<sup>5</sup>.

Zaraz po zakończeniu Wielkiej Wojny Studnicki wycofał się z aktywnego życia politycznego, na co duży wpływ miał konflikt z przywódcami prawie wszystkich obozów politycznych oraz chęć głoszenia, w odniesieniu do Niemców, poglądów podobnych do tych, które prezentował od 1915 r. W wydanej w połowie 1920 r. broszurze pt. *Wobec grozy położenia. Międzynarodowe stanowisko Polski*, prezentującej wizję całokształtu stosunków politycznych Rzeczypospolitej z innymi państwami europejskimi, dochodził do wniosku, że „tylko przez nieporozumienie Polska może uważać Francję za swego sprzymierzeńca”, podobnie jak członków Małej Ententy. Brak wiary w możliwość wygrania plebiscytu na Śląsku, obawa przed wzrostem antagonizmu polsko-niemieckiego skłoniły Studnickiego do rezygnacji ze Śląska, w zamian za niewielkie ustępstwa gospodarcze oraz – co było dla niego najistotniejsze – za pomoc militarną, gdyż „jeden korpus niemiecki, który uderzyłby w odpowiedni punkt armii bolszewickiej, zniósłby ją w ciągu kilku dni”<sup>6</sup>. Dla Studnickiego nie bez znaczenia był również fakt, że Niemcy mogłyby stanowić bardzo ważny rynek zapotrzebowania dla wojska polskiego. Podkreślić należy, że to we wspomnianej broszurze opowiedział się już za „koniecznością historyczną”, która po-

<sup>4</sup> Idem, *Rzut oka na rządy rosyjskie w Warszawie*, „Goniec”, 20.08.1915 [dalej: „G”]; idem, *Pokonanie Rosji*, „G”, 28.08.1915; idem, *Czy Polacy są zdolni do bytu samodzielnego. Nasze koncepcje polityczne*, [cz. 1], „G”, 12.09.1915, [cz. 2] 13.09.1915; idem, *Anglia a Polska*, „G”, 9.12.1915; idem, *Francja a Polska*, „G”, 11.11.1915; W. S. [tudnicki], *Środkowo-europejski blok gospodarczy. Linia rozwojowa*, „G”, 18.04.1916; idem, *Ze sporu o orientację*, „G”, 11.04.1916. Szerzej zob. J. Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi Polski w myśli społeczno-politycznej Władysława Studnickiego (do 1939 roku)*, Toruń 1998, s. 171–174.

<sup>5</sup> [W. Studnicki], *Dane współczesnej sytuacji*, „Naród a Państwo” 1918, nr 21, s. 4–5 [dalej: „Nap”]; [idem], *Wobec zmienionej sytuacji*, „Nap” 1918, nr 22, s. 24–27; idem, *Z powodu odezwy Rady Regencyjnej*, „Nap” 1918, nr 22, s. 40. Zob. J. Gzella, *Koncepcje związków polsko-niemieckich na łamach czasopisma „Naród a Państwo” w 1918 roku*, „Przegląd Zachodni” 1995, nr 3, s. 107–118.

<sup>6</sup> W. Studnicki, *Wobec grozy położenia. Międzynarodowe stanowisko Polski*, Warszawa 1920, s. 10–11. Zob. J. Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi*, s. 232.

legać miała na anulowaniu traktatu wersalskiego umożliwiającego m.in. zjednoczenie Austrii z Republiką Weimarską<sup>7</sup>.

Dopiero na łamach wileńskiego „Słowa” w lutym 1923 r., jednak we wcześniejszych publikacjach niż w prezentowanym przez Sadkiewicza artykule Studnickiego z „Republiki”, powrócił on do spraw niemieckich. Dążył do wyeliminowania powstałego zaraz po utworzeniu państwa polskiego problemu niemieckiej mniejszości narodowej, gdyż widział w nim czynnik zadrażniający, a nie – jak oczekiwał – integrujący oba państwa. Przez cały okres międzywojenny uznawał Niemców za wdzięczny materiał do asymilacji, pod warunkiem że nie zostaną im narzucone specjalne prawa, tak pod względem materialnym, jak i kulturalnym. Ich działalność miała wpłynąć stabilizująco na funkcjonowanie Rzeczypospolitej i bilateralne stosunki polsko-niemieckie<sup>8</sup>.

Blisko dwa lata publicystyki Studnickiego, między lipcem 1923 a kwietniem 1925 r., zostały pominięte przez Sadkiewicza w „wyborze pism”. Wydaje się, że przyjęte rozwiązanie było błędne. To w 1924 r. argumentacja Studnickiego na rzecz konieczności zbliżenia polsko-niemieckiego została rozbudowana, kiedy to wraz z odejściem od koncepcji związku Polski z państwami nadbałtyckimi oraz dostrzeganymi trudnościami w powołaniu do życia bloku środkowoeuropejskiego, grupującego oprócz II Rzeczypospolitej też Węgry, Bułgarię, Włochy, Turcję, zaczął propagować ideę przystąpienia do bloku również Niemiec<sup>9</sup>. Początkowo Studnicki koncentrował się na kwestiach ekonomicznych, uznając, że ziemie będące przed 1918 r. pod panowaniem pruskim powinny być swoistym „ogniwem” łączącym Polskę z Niemcami, przyczynić się do rozwoju gospodarczego obu państw, wpływając także na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej wobec Rosji Sowieckiej oraz Republiki Weimarskiej<sup>10</sup>. Dopiero w kolejnych pu-

<sup>7</sup> W. Studnicki, *Wobec grozy*, s. 16–17.

<sup>8</sup> Idem, *Asymilacja a moralność*, „Słowo”, 14.02.1923 [dalej: „S”]. Zob. idem, *Polska polityka narodowościowa*, „S”, 24.02.1923; idem, *Niemcy w Polsce*, „S”, 20.03.1923.

<sup>9</sup> Idem, *Z powodu głosu nowego pokolenia*, „S”, 1.06.1924. Zob. J. Gzella, *Między Sowietami a Niemcami. Koncepcje polskiej polityki zagranicznej konserwatystów wileńskich zgrupowanych wokół „Słowa” (1922–1939)*, Toruń 2011, s. 228.

<sup>10</sup> W. Studnicki, *W sprawie okupacji Ruhry*, „S”, 25.08.1923, idem, *Parę uwag z powodu naszego bilansu handlowego*, „S”, 2.05.1924; idem, *Niemiecko-polska kooperacja*, „S”, 30.11.1924; idem, *Prusy Wschodnie a Polska*, [cz. 1] „S”, 20.09.1924, cz. 2, „S”, 23.09.1924; idem, *Prusy Wschodnie a Polska*, „Przegląd Polityczny” 1924, nr 8–10, s. 229–233. Zob. J. Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi*, s. 238–239.

blikacjach, również z 1924 r., podejmował kwestie polityczne, dowodząc, że Polska niemiecko-rosyjskiego okrążenia nie wytrzyma, a nowe stosunki międzynarodowe, których zresztą bliżej nie precyzował, zmuszą stronę polską do zmiany sojuszy i podjęcia współpracy z Niemcami. Opowiadając się za nią, prezentował również argumenty natury strategiczno-geograficznej, twierdząc, że ze względu na ukształtowanie granicy „nie jesteśmy w stanie prowadzić wojny z Niemcami”, gdyż doprowadziłaby ona do zajęcia przez wojska niemieckie Wielkopolski oraz Śląska, co zatamowałoby polską produkcję przemysłową<sup>11</sup>. Jednocześnie za złudne uznawał nadzieje na pomoc francuską na wypadek wojny polsko-niemieckiej, przy czym dostrzegał dążenie Francji do zbliżenia z Rosją, konsekwencją czego będzie – jak przewidywał – „zniszczenie Polski w razie odrodzenia się potęgi Rosji”. W imię przyszłego sojuszu polsko-niemieckiego, w maju 1925 r., o czym dowiadujemy się już z „wyboru pism”, ponownie opowiedział się za połączeniem Austrii z Niemcami<sup>12</sup>.

Oprócz kwestii związanych z rozpoczęciem prezentacji koncepcji Studnickiego od 1923, a właściwie od 1925 r., redaktorowi należy postawić zarzut dotyczący doboru źródeł. Na wewnętrznej karcie strony tytułowej, a nie w przedmowie, znajdujemy informację, że opracowanie powstało na podstawie poszczególnych roczników „Słowa”, „Republiki” i „Wiadomości Literackich”, przy czym z tych ostatnich periodyków – o czym wspomniano – wykorzystano po jednym artykule Studnickiego. Recenzent zdaje sobie sprawę, że w okresie II Rzeczypospolitej wiele osób drukowało swoje teksty najpierw na łamach wydawnictw periodycznych, następnie publikacje te, często jednak zmieniając argumentację, drukowano w formie książek czy broszur. Studnicki w okresie międzywojennym wydał 28 tego rodzaju tekstów. Znaczna część z nich dotyczyła kwestii polityki zagranicznej Polski, stąd – jak się wydaje – powinny one być w jakiejś formie wykorzystane w *publikacji*, której fragment tytułu brzmi: *Wybór pism 1923–1939*. Sadkiewicz nigdzie nie uzasadnił pominięcia tych opracowań, w tym tak fundamentalnej pracy jak *System polityczny Europy a Polska*, Warszawa 1935 (książki, która została przetłumaczona na język niemiec-

<sup>11</sup> W. Studnicki, *Z powodu głosu*, „S”, 1.06.1924; idem, *Bezpieczeństwo zewnętrzne*, „S”, 19.09.1924; idem *Pan Herbet*, „S”, 29.11.1924; idem, *W sprawie bezpieczeństwa Polski*, „S”, 5.04.1925. Zob. J. Gzella, *Między Sowietami*, s. 229, 232, 235–236.

<sup>12</sup> W. Studnicki, *Falszywe konwencje i prawda o stosunkach polsko-czeskich*, [w:] idem, *O przymierze*, s. 21–25 [cyt. za: „S”, 5.05.1925].

ki i została zaliczona do kanonu lektur w Sztabie Generalnym Wermachtu, miała także ok. 300 recenzji). Podobnie niezrozumiałe – w kontekście tytułu opracowania – wydaje się pominięcie różnego rodzaju materiałów o charakterze archiwalnym, w tym memoriałów kierowanych przez Studnickiego do naczelnych władz państwowych, np. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z 13 kwietnia 1939 r. czy członków rządu (z pominięciem premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego) z 5 maja 1939 r.<sup>13</sup>

Wiele ustaleń zawartych zostało w „indeksie nazwisk”. Jednak i w tym wypadku można wskazać, że niezidentyfikowany „Strefner” – jak napisał Studnicki – przedstawiciel socjaldemokracji niemieckiej w Czechach, w 1920 r. poseł do sejmu, to Sepp Straffner (1875–1952), który aktywnie działał wtedy na rzecz przyłączenia Tyrolu do Bawarii, a następnie optował za zjednoczeniem Austrii z Niemcami. Niezidentyfikowany Stanley Philipson, autor wydrukowanej w 1935 r. pracy dotyczącej kwestii gospodarczych i politycznych, to Szulim Filopzon, mieszkaniec Haify, który w 1935 r. zabiegał o stworzenie na terenie Palestyny miasta mającego nosić imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Był on korespondentem kilku polskich periodyków, np. „Gazety Handlowej”, „Polityki Gospodarczej” czy „Drogi”.

Zwrócić wreszcie należy uwagę na okładkę książki, na której zamieszczono zdjęcie attaché wojskowego ambasady niemieckiej w Polsce, którym był płk. Boguslav von Studnitz, co w kontekście braku jakichkolwiek informacji biograficznych o Władysławie Studnickim może powodować u niezorientowanego czytelnika skojarzenie o związkach rodzinnych twórcy polskiej myśli politycznej z przedstawicielami władz niemieckich i stąd wynikających koncepcji „germanofilskich”.

Mimo tych uwag krytycznych należy z dużym zadowoleniem przyjąć inicjatywę Jana Sadkiewicza wydania części publicystyki Studnickiego dotyczącej kwestii polskiej polityki zagranicznej, jej ukierunkowania na współpracę z Niemcami, współpracę, która miała mieć charakter antyro-

---

<sup>13</sup> Brak określenia przez Sadkiewicza kryteriów przyjętych podczas selekcji publikacji Studnickiego powoduje, że trudno zrozumieć dlaczego w *Wyborze pism* nie znalazły się takie artykuły Studnickiego jak np. *Przyczynek do problematyki francusko-niemieckiego*, „S”, 4.01.1931; idem, *Prasa polska wobec Anschlussu*, „S”, 29.03.1931; idem, *Francja, Anglia i Polska wobec bloku środkowo-europejskiego*, „S”, 30.04.1931; idem, *Ze sporu polsko-niemieckiego*. „*Europäische Gespräche*”, „S”, 21.08.1931; idem, *Rzekoma aktywność naszej polityki*, „S”, 16.07.1938; idem, *O polski korpus ochotniczy, pomocniczy dla Węgier*, „S”, 22.10.1938.

syjski i która – w przekonaniu jej twórcy – miała przyczynić się do zapewnienia niepodległości Rzeczypospolitej. Rację ma Sadkiewicz, gdy w ostatnim akapicie przedmowy napisał:

Wartość publicystyki Studnickiego nie sprowadza się jednak wyłącznie do roli punktu odniesienia dla wydarzeń sprzed osiemdziesięciu lat. Zważywszy trafność jego przewidywań [...], logikę argumentacji i trzeźwość sądów, trudno nie docenić stojącego za nimi sposobu myślenia o polityce, postrzegania jej mechanizmów oraz formułowania racji stanu. Jego dorobek pozostaje jedną z najciekawszych w polskiej myśli politycznej prób zmierzenia się z wyzwaniem stojącymi przed państwem słabym, wtrąconym w zmagania mocarstw. Wobec współczesnego „przyspieszenia” historii zaniechanie refleksji nad założeniami i losem wypracowanej przez niego koncepcji byłoby karygodnym zaniedbaniem<sup>14</sup>.

*Jacek Gzella*

---

<sup>14</sup> Idem, *O przymierze z Niemcami. Wybór pism*, s. 11.

